DODATEK DO N° 27.

Dnia 30 września 1838.

Otwarcie teatru w Dublinie i pan Tomasz Moor.

(Wyciąg z Morning Chronicle pod dniem 19 września 1838 r.)

« Patronem nowo otwartego Teatru w Dublinie jest Pan Tomasz Moore, poeta Irlandski, autor sławnych melodji Irlandskich (które przez niejednego na Polski język były tłumaczone.) Pierwszego wieczora przy otwarciu, Pan Moore zaraz pokazał się w loży swojéj (trzeciéj ze sceny) i zaledwie go ujrzano aż parter powstał cały i razem z galerią powitał go oklaskami. Pan Moor kłaniał się tylko. Po przegraniu sztuki orkiestra zagrała kilka melodji Irlandskich.— Każda spiewka przyjęta była oklaskami którym sam poeta zdawał się przywodzić; a po przegraniu ostatniéj, publiczność wywołała Pana Moora. Ten powstał i okryty powszechnemi i ognistemi oklaskami rzekł: » Trudno, niepodobna po tylu znakach uprzejmości z waszej strony zachować milczenie. Ale zarazem jak przy słabym głosie moim i z miejsca gdzie stoję dziesiąta część z was usłyszy co powiem, musiałbym chyba miec głos Stentora a wymowę Demostenesa albo waszego Okonella żebym oddał wam uczucia moje. « A teraz, » rzekł daléj Pan Moor « mówiąc słowami sceny — a teraz nuż do oracii » (Wielki smiech:) nie powiem że zupełnie niezasługuję na dobroć waszą, bo tak mówiąc uwłaczałbym opinii przyjaciół moich. Powiem raczéj, że mam pewne prawo do względów ziomków moich, bom się starał być tłumaczem owych głębokich uczuć oddychających we wszystkich melodiach którym się w téj chwili

przysłuchiwaliście (Oklaski). Jedna s pieśni moich zawiera tę przepowiednią.

The stranger shall her thej lament on his plains,
The sigh of the harp whall be sent o'er the deep.
Cudzoziemiec słyszeć będzie twe skargi na swojéj niwie,
Westchnienia twéj harfy przelecą za morze. (Wielkie oklaski)

Przepowiednia ta spełnioną została. Obcy słyszeli krzywdy i żale Irlandii i sympatyzowali z niemi. Obcy słyszeli jéj żale na niwach swoich i westchnienia jéj harfy przeszły aż za morze (oklaski); zapewnić was mogę że Irlandskie pienia rozlegają się nad brzegami Wisły i karmią duszę tego walecznego ludu Polaków, którzy skwapliwie je porywają i stosują dziś do położenia swego (Wielkie oklaski). Przyjmcie zapewnienie że żadnego zaszczytu niecenię tak wysoko jak zaszczyt bycia waszym poetą za którego mnie tak łaskawie uważać chcecie.»

DONIESIENIA LITERACKIE.

— Z Warszawy. *Pierwiosnek*, Noworocznik na r. 1839. Zachęcona dobrem przyjęciem redaktora Noworocznika, wydanego pod tym tytułem na rok bieżący, przedsięwzięła zająć się redakcyą podobnegoż Noworocznika na rok przyszły, który pod tymże tutułem, lecz nierównie ozdobniéj i wcześniej niż pierwszy ma być wydanym. Noworocznik ten równie jak tegoroczny, poświęcony jest wyłącznie pismom dam, i obejmować ma artykuły tak wierszem jak prozą, oryginalne lub przekładane, lecz odznaczające się pięknością stylu lub myśli, w duchu zgodnym z powołaniem i usposobieniem kobiet pisane.

— Z Wilna. W. Tugenhold, cenzór literatury hebrajskiéj przy Akademii Wileńskiéj, zamierza ogłosić drukiem ważne dzieło, obejmujące wyjaśnienia przedmiotów tyczących się ludu starozakonnego a szczególniéj nauki rabinizmu.

— *Literatura wołoska*. List z Bukarestu umieszczony w *Dzien-*

niku giełdy lipskiéj dla niemieckiego handlu księgarskiego, zawiera ciekawe doniesienia o postępie, jaki od lat dziesięciu literatura narodowa i przemysł literacki uczyniły na Wołoszczyźnie pod opieką i wsparciem tamtejszego rządu. Przed owym czasem była tylko jedna gazeta w języku narodowym a teraz już ich jest trzy. Prócz tego wychodzi pismo perjodyczne: *Muzeum national*, przez korektora Aarona wydawane, i *Gazeta Mody*, któreto obadwa pisma znaczny odbyt mają. Przed rokiem 1837 była w Bukaresie tylko jedna drukarnia, lecz od tego czasu jest ich już cztery, do których wkrótce jeszcze piąta przybędzie. Aaron opisuje w języku krajowym *dzieje Wołoszczyzny*; których trzeci tom już wyszedł na widok publiczny. Słownik Wołoski przez nauczycieli w szkole S. Sawa, pod przewodnictwem dyrektora Marka Comejza i kawalera Pojenar od kilka lat wypracowany, wkrótce ukończonym będzie. Prócz tego professor Vailland wydaje słownik Wołozko-francuzki, a professor Malitsch słownik Francuzko-wołoski. Nadworny księgarz Waxbaum wydał z wielką starannością w języku wołoskim i francuzkim wypracowany kalendarz dworu i państwa na r. 1838 zaopatrzony historycznemi i statystycznemi uwagami; ten sam wydał także kalendarz powszedni, którego tysiąc exemplarzy pomiędzy uboższe klassy ludu rozdaje bezpłatnie. Czynny ten mąż, który r 1828 założył księgarnię, i odtąd przyłączył do niéj drukarnię i instytut litograficzny, za usilność dostarczenia mieszkańcom krajowym sposobu do rozszerzania oświaty i ukształcenia narodu, otrzymał od rządu publicznie obwieszczoną pochwałę.

Dokończenie dodatków bibliograficznych Bentkowskiego

(Patrz dodatek do numeru 26 d. 20 września 1838.)

11.) Krótka Annotacya Sejmów Warszawskich, Grodzieńskich, także Elekcyi i Koronacyi N. Królów Idem. Polskich : Jana Kazimierza, Michała, Jana III. i Augusta II, tudzież za panowania ich kampanii corocznie odprawionych ; publiczniejszych dziejów

i rewolucyi ab An. 1638 ad An. 1735 zebrane przez Franc. na Pułaziach Pułaskiego, podczaszego Województwa Podlaskiego, pułkownika J. K. Mości i rzeczypospolitéj pisarza wojskowego za buławy czterech Hetmanów W. K. Kasztalanów Krakowskich. Apostrofa jego do druku podana przez Baltazara Pułaskiego, Starostę Radenickiego r. p. 1740, Lublinie w drukarni Societatis Jesu, in folio kart nieliczbowanych 86. Śmiało można powiedzieć że jak przedtem Górnicki, tak podobnie Pułaski jest wiernym reprezentantem téj Epoki, któréj nam różnobarwny dorywczy a nieraz zajmujący opis zostawił. Badacz dziejów znajdzie w nim ważne materyały do historyi, poeta wielu żywiołów do tła swoich utworów, a pisarz powieści niemało zasiłków do uchwycenia i wystawienia owoczesnych narodowych obyczajów. Są to pamiętniki historyczne pisane stylem makaronizmami przeplatanym.

12.) Sukces świata czyli historja uniwersalna i t. d. do teraźniejszych czasów krótko opisana przez Gaudencyusza Pikulskiego— we Lwowie u Jana Szlichtera in 4. Rok wydania wydarty. Dzieło to zawiera stronic 819. Od str. 439 całą drugą jego połowę poświęcił historji polskiéj, w któréj wystawia nietylko wypadki od założenia monarchii polskiéj, aż do końca panowania Augusta III, ale i wydarzenia owoczesne rok po roku wyszczególnia. Są to źródła do dziejów Augusta III. Autor w końcu dzieła przytacza rok 1762, snadź że w tym lub zaraz w następnym było drukowane. Napisane jest stylem naturalnym i łatwym bez skażenia mowy.

DONIESIENIA PŁATNE.

— Napoleon Rembieliński mieszkający dawniej na ulicy SS. Péres N. 36 w Paryżu, zgłosi się do pocztamtu Paryskiego po odebranie ważnego dlań listu. (73)

— Konstanty Włodecki z Podola zgłosi się do Księgarni Polskiéj po odebranie listu. (74)

— Jeden z ziomków znany Księgarni Polskiéj pod imieniem *C. de Rasaec* a mający mieszkać w Bordeaux, zgłosi się do niéj po odebranie pieniędzy (75).

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.